

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://www.archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > Gala na dziesięciolecie

Gala na dziesięciolecie

21 lutego 2014



[1]

W sobotę warto wybrać się na świecką halę na galę z okazji 10-lecia klubu siatkówki Joker Świecie. O jubileuszu, sukcesach i planach na przyszłość rozmawiamy z trenerem i prezesem Andrzejem Nadolnym.

GALA 10-LECIA MUKS JOKER ŚWIECIE

Hala Widowiskowo - Sportowa w Świeciu

sobota 22 lutego, godz. 16.30

W programie:

- występy artystyczne;
 - „wspomnień czar” – przegląd najważniejszych wydarzeń 10- lecia (prezentacja zdjęć i filmów)
 - wręczenie podziękowań i wyróżnień dla najbardziej zasłużonych zawodniczek sponsorów i działaczy (medale 10-lecia, statuetki Jokery 2004-2014);
 - wybór zawodniczki 10 - lecia;
 - mecz pokazowy Joker Mekro 2014 - Joker Gwiazdy 10-lecia.
-

W tym roku mija 10 lat od założenia klubu Joker Świecie. Jak doszło do jego powstania?

Andrzej Nadolny: Trzeba wspomnieć, że tradycje siatkówki w Świeciu sięgają lat 80. Wtedy to Zbyszek Iwański i Adam Modliński, którzy mieli córki, a wcześniej sami grali, założyli we Wdzie sekcję siatkówki dziewcząt. Działała ona do roku 1999. Wtedy nasze zawodniczki, pod moim okiem, zajęły 6 miejsce w finale Mistrzostw Polski Młodziczek. Po tym sukcesie siatkówka w Świeciu się skończyła. Ja wyjechałem na rok do Stanów Zjednoczonych, a gdy wróciłem dostałem propozycję pracy w zespole Culmen Chełmno. Tam spędziłem 3 lata, potem znów wyjechałem do USA i wróciłem stamtąd w 2003 r. Pracowałem w Szkole Podstawowej nr 8 i żeby dalej działać w siatkówce, na początku 2004 r. wymyśliłem Jokera. Zaczęliśmy od zera, bez pieniędzy. Ale były chęci, sprzyjająca atmosfera w szkole, między innymi dzięki dyrektor Grażynie Trykowskiej, oraz w mieście, włączyło się w to wiele osób, w tym rodzice. Już po roku nasze dziewczyny wygrywały turnieje mini siatkówki. W 2005 r. zajęły trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski w Zabrzu w kategorii „trójki”, rok później w kategorii „czwórki” zostały mistrzyniami Polski (Kasia Wenerska, Paulina Pauka, Marta Starszak, Dominika Grubecka i Daga Piekoszewska). W 2008 r. nasze siatkarki z rocznika 1993 zajęły czwarte miejsce w finale Mistrzostw Polski Młodziczek. Po tym sukcesie powstała w Świeciu drużyna seniorek, która w 2009 r. wywalczyła awans do II ligi.



Seniorki to niejako dopełnienie klubu.

Powstanie tego zespołu było logiczną konsekwencją, bo klub się rozrastał. Seniorki mają m.in. przyciągnąć publiczność, to są zupełnie inne mecze. Szkolimy różne grupy wiekowe i dobrze, by najmłodsze zawodniczki potem reprezentowały Świecie, by tu miały perspektywę. Seniorki są dla nich przykładem.

Wspomniał pan o pozyskiwaniu pieniędzy. Nie jest to proste zajęcie, więc posiadanie strategicznego sponsora to chyba dla klubu dar od losu?

Rzeczywiście, mieliśmy dużo szczęścia, że Adam Modliński był kiedyś związany z siatkówką i że siatkówka to jego pasja. Zaraził tą pasją Romana Spradę i innych ludzi w firmie Mekro. Taki sponsor daje nam poczucie stabilizacji. My ufamy im, a oni nam. Mamy też ogromne wsparcie ze strony władz Świecia, burmistrz Tadeusz Pogoda i przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Wójcik są wśród licznej grupy mieszkańców regularnie kibicującej nam na meczach. Nie zawsze było jednak tak dobrze. Wcześniej musiałem pukać do drzwi wielu firm, żeby zdobyć dodatkowe pieniądze na działalność klubu. Pozyskiwanie środków nie jest proste, trzeba umieć rozmawiać z ludźmi.

Największe sukcesy naszych senierek?

Już piąty sezon gramy w II lidze. Mamy więc drugą rocznicę – 5 lat współpracy z Mekro. W pierwszym sezonie (2009/2010) zajęliśmy drugie miejsce, a drugi (2010/2011) był już trudniejszy i uzyskaliśmy czwartą lokatę. W trzecim sezonie (2011/2012) dziewczyny zdobyły pierwsze miejsce i walczyły o pierwszą ligę. Turniej odbył się w Świeciu, ale niestety nie udało się. Dziewczyny zajęły w nim trzecie miejsce. W czwartym (2012/2013) były trzecie. Obecnie, w piątym sezonie, jesteśmy na pierwszej pozycji.



Marzy pan o pierwszej lidze?

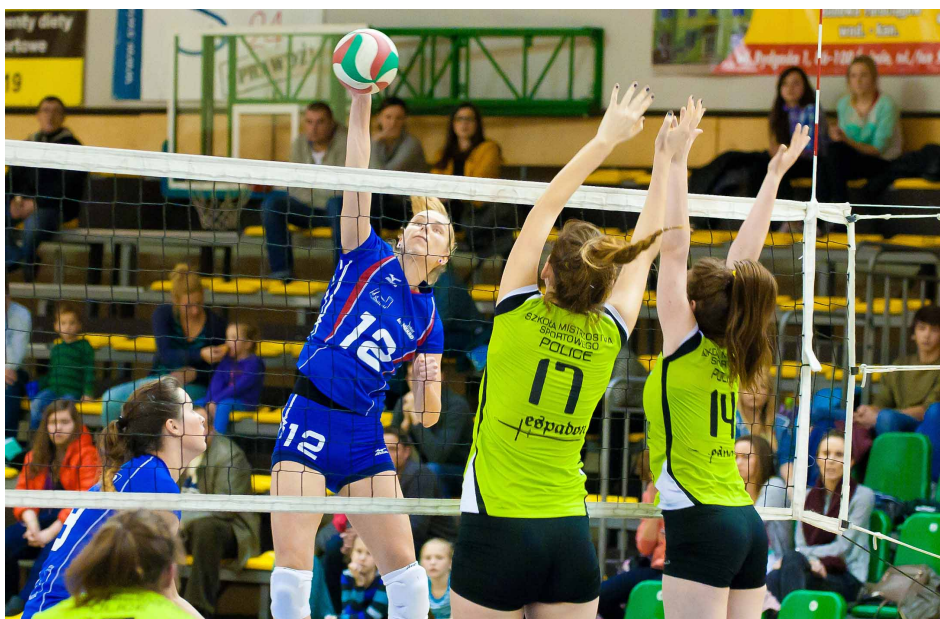
Oczywiście, to jest nawet całkiem realne. Gorzej może być z pieniędzmi, bo tych trzeba wówczas dużo więcej, niż mamy obecnie. Apetyt z naszej strony jest, ze strony Mekro także. Trzeba by tylko znaleźć sposób na zdobycie większego budżetu.

Czy w ciągu tych dziesięciu lat miał pan momenty zwątpienia?

Cały czas mieszam. Pełnię funkcję prezesa, trenera, kierownika drużyny . Przez pierwsze lata coś człowieka stale pchało do przodu. Jednak lata mijają, niestety nie jestem coraz młodszy, stresy i zmęczenie robią swoje. Dziś jest inaczej, niekoniecznie łatwiej. Żeby coś robić, potrzeba pieniędzy, a tych często brakuje. Drugim czynnikiem, który wywołuje frustrację jest niż demograficzny. Kiedyś w szkołach było 5-6 klas z jednego rocznika, dziś są 2-3. Dzieci mają tyle różnych zajęć, że trudno je jeszcze zainteresować sportem. Paradoks jest taki, że kiedyś, gdy nie było hali sportowej czy świetnie wyposażonych sal gimnastycznych to na treningach były tłumy dzieci. Dziś, gdy w naszej gminie mamy znakomitą bazę sportową, mamy duże kłopoty z naborem do kolejnych grup treningowych.

Jak udaje się panu zapanować nad grupą młodych kobiet?

Bywa trudno. Zdarzały się naprawdę różne sytuacje, czasem bardzo nerwowe. Choć sam jestem dość wybuchową osobą, trudno mnie posądzić o dyktatorskie zapędy. W zespole trzeba zbudować atmosferę. Czasem próbuję być konsekwentny i wymagający. Innym razem, gdy jedziemy na turniej, przy okazji zajrzemy do teatru, lub wypijemy całą grupą kawę w miłej kafejce itp.



Jak pan wyobraża sobie klub za kolejne 10 lat?

Trudno powiedzieć, co będzie, na pewno chcemy pracować z młodzieżą. Jeśli awansujemy do I ligi dużo musi się zmienić. Potrzebny będzie m.in. sztab szkoleniowy, kierownik drużyny, masażysta itd.. Na to wszystko potrzebne są pieniądze.

Poświęca pan dużo czasu i energii dla klubu.

To moja pasja, ale ma to swoją cenę. Codziennie wracam do domu ok. godz. 21, wcześniej uczę w szkole, popołudnia rezerwuję na treningi. Właściwie nie mam wolnych weekendów. Przyznaję, że to ciężki kawałek chleba.

Ludzie klubu

Działacze (działają lub działali w klubie):

Iwona Haber, Ania Glama, Ewelina Białas, Janusz Sobolewski, Stefan Starszak, Jarosław Czapiewski, Rafał Szczepański, Darek Trybuła.

Trenerzy (pracowali lub pracują):

Żaneta Zaręba (Hajne), Lucyna Dąbrowska, Magdalena Lenz, Jarosław Czapiewski, Sławomir Jopek, Krzysztof Kułakowski, Marek Nadolny.

ANDRZEJ PUDRZYŃSKI

21.02.2014

Adres źródłowy: <https://www.archiwum.swiecie.eu/pl/news/gala-na-dziesi%C4%99ciolecie>

Links

[1] https://www.archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/dsc_5187.jpg